

Pani Lucyna Łagowska – Dyrektor Specjalistycznego Psychiatrycznego Zespołu
Opieki Zdrowotnej w Bielsku-Białej

Podziękowała za dotychczasową przychylność i wsparcie finansowe, jakie SP ZOZ otrzymuje i będzie otrzymywać w tym i w przyszłym roku.

Jeśli chodzi o ważne wydarzenia, które miały miejsce w minionym roku, pierwsze z nich to przekazanie poradni dla dzieci i młodzieży i oddziału dziennego dla dzieci do Szpitala Pediatrycznego. Przychody z tego tytułu zmniejszyły się w SP ZOZ średnio o 1 mln zł rocznie. Zadziało się to 1.06.2018 r. i dobrze się stało, że od września 2018 r. placówka stała się realizatorem Programu Pilotażowego w ramach Centrum Zdrowia Psychicznego. Ten Pilotaż miał być uruchomiony od lipca, ale jak wiadomo zdarzają się „niedogadania”, niewspółbrzmienia w ustawach towarzyszących. Pierwsze 4 miesiące były bardzo trudne, m.in. dlatego, że ten dobry wynik finansowy wiąże się z Pilotażem, ale nie było możliwości wydania tych pieniędzy – pierwsze zaczęły wpływać w listopadzie, grudniu, a nawet w styczniu i lutym. Jeśli chodzi o Pilotaż, mówiło się, że to nie jest dotacja, ale należy pieniądze z Pilotażu traktować jak dotację, czyli stricte przeznaczać na wydatki związane z realizacją Pilotażu i struktur, które wchodzi w Centrum Zdrowia Psychicznego. W Pilotażu chodzi o przetestowanie środowiskowego modelu leczenia psychiatrycznego poprzez tworzenie struktur ambulatoryjnych dziennych i całodobowych, jak również środowiskowych. Celem jest, aby leczenie odbywało się jak najbliżej miejsca zamieszkania pacjenta, czyli odejście od azylowego modelu leczenia, jak w dużych szpitalach psychiatrycznych typu Rybnik czy Toszek. Nie była to zmiana rewolucyjna dla SP ZOZ-u, ponieważ w modelu środowiskowym jednostka pracuje już od 1991 r., czyli od momentu utworzenia. Jeśli chodzi o Pilotaż, jest zawarta umowa na 3 lata - do 30.06.2021 r. i mimo że leczenie obejmuje pacjentów z miasta Bielska-Białej i powiatu bielskiego, Pilotaż realizowany jest tylko na terenie miasta, ponieważ wymogiem jest, aby podmiot, który realizuje Pilotaż miał siedzibę na terenie terytorium pilotażowego. Gdyby siedziba była np. w Czechowicach-Dziedzicach, nie można byłoby wejść z Pilotażem na teren Bielska-B., tylko na powiat. Ale jest też dobra informacja, że Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego zakłada, że docelowo takie centra zdrowia psychicznego będą powstawać w wielu miejscach, ponieważ centrum będzie mogło obsłużyć nie więcej niż 50 do 200 tys. mieszkańców. Już nie będzie tak, że można mieć 400 czy 500 tys. mieszkańców i być np. jednym podmiotem w województwie. W kład Centrum weszło tylko kilka struktur SP ZOZ, tych wymaganych, pozostałe są kontraktowane z NFZ. W skład Centrum weszła izba przyjęć, oddział psychiatryczny przyjęciowy całodobowy, dwa oddziały dzienne, dwie poradnie zdrowia psychicznego i zobowiązani byliśmy reaktywować zespół leczenia środowiskowego, który istniał, ale bez konkursu z NFZ. Jeśli chodzi o organizację pracy, niewiele się zmieniło w związku z Pilotażem. Trzeba było jedynie wydłużyć pracę obu poradni zdrowia psychicznego przy ul. Olszówki i ul. Mostowej – codziennie od godz. 8.00 do 18.00. W tych poradniach zobowiązani byliśmy utworzyć punkty konsultacyjno-zgłoszeniowo-koordynacyjne. W punktach tych każdy pacjent, który chce się po raz pierwszy zarejestrować do lekarza, do psychologa, który chce uzyskać informację, kontaktuje się z punktem i udzielane są wszelkie informacje. Nie jest już tak, że przychodzi do rejestracji i załatwia to rejestratorka. Na stronie internetowej SP ZOZ

podane są adresy mailowe, telefony, jest to już na tyle rozpropagowane, że rzadko się zdarza, aby ktoś przyszedł do rejestracji i nie wiedział, że jest punkt. Reaktywowano zespół leczenia środowiskowego. W związku z tym, że na terenie pilotażowym jest jeden podmiot odpowiedzialny za opiekę psychiatryczną na danym terenie, zobowiązano nas do rozliczenia się z podmiotami prywatnymi, które miały umowę z NFZ. Na naszym terenie były 3 takie podmioty i z dwoma zawarto umowę podwykonawcy – ze Szpitalem św. Łukasza i z Obwodem Lecznictwa Kolejowego. Z trzecim podwykonawcą nie zawarto umowy. Chodziło o to, aby Programu Pilotażowego negatywnie nie odczuli pacjenci, ponieważ jeśli latami leczą się u jakiegoś lekarza, psychologa, to Pilotaż by to zdecydowanie przerwał i musieliby zmieniać terapeutę. Założeniem jest, że na terenie, gdzie realizuje się Pilotaż, Fundusz nie ogłasza konkursu na te struktury. Jak jest finansowany Pilotaż? Co roku zgłaszamy do Funduszu na podstawie danych statystycznych GUS stan dorosłej ludności z danego terenu na dzień 31.12. Na tę chwilę mamy 142 065 dorosłych mieszkańców, natomiast Fundusz prosił ostatnio o dane na 31.12.2018 r. i już prawie o 500 osób w Bielsku-B. jest mniej. Finansowanie to stawka kapitałowa w wysokości 75 zł na dorosłego mieszkańca na rok. Po każdym okresie rozliczeniowym – a pierwszy okres rozliczeniowy był wrzesień-grudzień, teraz jest aneks od stycznia do połowy roku i będzie co pół roku - Fundusz dokonuje pomniejszeń za tych pacjentów, którzy zamieszkują terytorium pilotażowe, a leczą się poza nim. Czyli np. jeśli nasi mieszkańcy leczą się w Czechowicach-Dz., Żywcu, Warszawie, Gdańsku itd., to Fundusz po tym okresie rozliczeniowym potrąci nam pieniądze. Ustawy w tym przypadku ze sobą nie współgrają, ponieważ za ubiegły rok potrącono 10%, natomiast w Krakowie, w Instytucie Psychiatrii w Warszawie, mieli ponad 40% potrąceń. To potrącenie dotyczyło ub. roku, a de facto dotyczy ono II kwartału, ponieważ teraz otrzymujemy mniejsze środki – księgowo i rachunkowo są rozbieżności. Ustawa o rachunkowości bilansuje placówkę na koniec roku (zysk, strata itd.), natomiast pieniądze pilotażowe można wydawać dopiero w trzecim roku, dlatego że całkowite rozliczenie z Pilotażu nastąpi pół roku po jego zakończeniu. Jeśli nie wykorzystamy środków w wysokości do 3% przychodów, można je zachować, natomiast powyżej 3%, trzeba będzie je zwrócić. Jeżeli okaże się, że coś wydatkowano inaczej, również trzeba będzie je oddać.

Jeśli chodzi o inwestycje, planowane jest poprawienie warunków lokalowych Centrum. W Olszówce jest już bardzo ciasno. W tej chwili, przez remonty, odczuwane jest to jeszcze bardziej, ponieważ część pomieszczeń jest wyłączana i dostosowywana do wymogów sanitarnych i pożarowych, które są bardzo rygorystyczne i niestety tych powierzchni trzeba więcej. SP ZOZ znajduje się na końcu południowej części Bielska-Białej i podwykonawca, który ma poradnię, oddział dzienny i zespół środowiskowy, czyli Szpital św. Łukasza, jest oddalony o ok. 2 km. W związku z tym wszyscy chcący się leczyć z północnej części miasta i okolicznych gmin (Jaworze, Jasienica) mają utrudniony dostęp. Raz na jakiś czas można ten wysiłek wykonać, ale korzystanie z oddziałów dziennych jest dla części pacjentów prawie niemożliwe. Dlatego też, w planach od wielu lat jest, aby w drugiej części miasta również powstało Centrum, niekoniecznie z oddziałem całodobowym, tylko z formami środowiskowymi, które obsłużyłyby część mieszkańców. W związku z tym, na pewno trzeba by zatrudnić pracowników. Są roszczenia finansowe i chcemy

poprawić sytuację finansową pracowników. Inwestycje są prowadzone, ponieważ pieniądze przeznaczone na Pilotaż można przeznaczać nawet na budowę. Na dużą inwestycję są niewystarczające, ale na parking lub ogrodzenie już tak. Rozpoczęto remont poradni, która musi być czynna, w związku z tym wymagania, które postawiono wykonawcy to praca po południu i w weekendy.

Mimo że ta sytuacja finansowa SP ZOZ jest lepsza, są jednak zagrożenia odczuwane w codziennej pracy. Głównym jest przepaść pomiędzy finansowaniem struktur pilotażowych a kontraktem z NFZ. Fundusz obcina kontrakty, stawka nie zmienia się od kilkunastu lat. Ponieważ część struktur jest w kontrakcie, część w Pilotażu, jeśli coś robimy dla pilotażowych komórek czy osób zatrudnionych w strukturach pilotażowych, nie można ich różnicować, dodatkowo kłócić, nie można jednym dać premii, a drugim nie, wszyscy są traktowani jednakowo. Wobec tego struktury kontraktowe wychodzą na minus, natomiast Pilotaż się broni. Nie wiadomo, co będzie po zakończeniu Pilotażu, czy środki zostaną utrzymane w takiej wysokości czy znów będzie kontraktowanie na marnych stawkach. Zagrożeniem dla funkcjonowania naszego i wszystkich szpitali jest brak pracowników medycznych. W tej chwili drastycznie brakuje specjalistów, psychiatrów. Młode osoby niechętnie wybierają psychiatrię, ponieważ jest to trudna dziedzina. Brakuje również pielęgniarek. Każdy szpital z chęcią zatrudni ich kilka czy kilkanaście. W SP ZOZ na szczęście nie ma jeszcze opracowanych norm – miały być w ub. roku, ale wcześniej czy później będą. Dodatkowym problemem i trudnością na dziś jest to, że jesteśmy jedynym podmiotem publicznym psychiatrycznym, który ma izbę przyjęć i na nieszczęście w Bielsku-B. jest jedyna izba wytrzeźwień na kilkanaście powiatów. Dyrektor Pogotowia doskonale zna problem. Jeśli ktoś trafi do izby wytrzeźwień i przestaje spożywać alkohol, to do 48 czy 72 godzin prawdopodobnie zacznie majaczyć, a majaczenie jest zagrożeniem zdrowia i życia. W związku z tym, jeśli z izby wytrzeźwień pogotowie przywiezie pacjenta z takim majaczeniem, musi zostać przyjęty lub, jeśli nie ma miejsca, odesłać do innego szpitala. Dobrze, jeśli okoliczne szpitale posiadają miejsce i pacjenta przyjmą, ale zdarza się, że tacy pacjenci są wysyłani do Branic, Toszka, Rybnika – to są setki kilometrów i robimy to na własny koszt, ponieważ jest to nasz obowiązek. Na terenie miasta Bielsko-B. jest oddział detoksykacyjny prowadzony przez Błękitny Krzyż, który posiada kontrakt z NFZ, ale niestety jest niewydolny. Kolejnym problemem jest współpraca ze szpitalami. W SP ZOZ są pacjenci chorzy somatycznie, którzy wymagają konsultacji różnych specjalności. Bardzo trudno jest zawrzeć umowę na konsultacje neurologiczne. Ponieważ nasza placówka pracuje całą dobę, wymagamy konsultacji całą dobę, natomiast Szpital Wojewódzki nie jest zainteresowany zawarciem umowy. Jest zawarta umowa z Wilkowicami, ale tylko do godziny 14.00.

Na zakończenie Pani Dyrektor podziękowała za przychylność i pomoc finansową. W ubiegłym roku SP ZOZ otrzymał 1,5 mln zł dotacji na rozpoczęcie modernizacji budynku głównego. Chodzi o poprawę warunków dla oddziału całodobowego. W tym roku placówka otrzyma ponad 1,8 mln zł i w przyszłym roku również ponad 1,8 mln zł. Dofinansowanie do tego remontu będzie także z własnych środków jednostki.